

Proces związany z konwersją, czyli przekształceniem akcji, już się zaczął. Otworzy drogę do obrotu tymi akcjami na giełdzie.

Ci, którzy mieli wątpliwości, czy kiedykolwiek do tego dojdzie, odetchnęli z ulgą - informuje "Polska Dziennik Łódzki". - Bardzo na to czekałem - cytuje gazeta jednego z pracowników elektrowni. - Nawet zresztą nie brałem pod uwagę, że zamiana nie byłaby dokonana, bo to byłoby nielogiczne. Wiadomo jednak, że dopóki nie ma się papierka w rękę, to nic nie jest pewne.

Papierki, czyli oświadczenia o zamiarze zamiany akcji, na razie pracownicy i inne osoby, które posiadają akcje kopalni i elektrowni, muszą składać. - Zgodnie z ustawą, naszym akcjonariuszem większościowym jest BOT - mówi Wiesław Sztela, dyrektor ds. pracowniczych w bełchatowskiej kopalni. - Akcje trzeba więc przekonwertować na akcje BOT, a następnie, kiedy PGE wejdzie na giełdę lub jeszcze wcześniej, musi nastąpić wymiana na akcje Polskiej Grupy Energetycznej. Sztela dodaje, że po konwersji wartość akcji prawdopodobnie wzrośnie.

Machina już ruszyła, ale pracownicy nadal mają obawy. - Czemu od razu nie zamienić naszych na akcje PGE - zastanawia się jeden z pracowników bełchatowskiej kopalni. - Przecież to PGE wejdzie na giełdę. A jeśli zostaniemy z akcjami BOT w rękę?

Dominika Tuzinek-Szynkowska, rzecznik PGE, uspokaja, że przygotowany jest już harmonogram działań zmierzających do zamiany akcji nieodpłatnie udostępnionych pracownikom spółek konsolidowanych na akcje spółek konsolidujących. Oznacza to, że harmonogram obejmie zamianę poczynając od akcji kopalni i elektrowni, a na PGE kończąc. Debiut ma nastąpić do końca tego roku.

Oświadczenia przyjmowane są od pracowników kopalni i elektrowni w ich spółkach. W bełchatowskiej hali sportowej działa natomiast punkt, który obsługuje wszystkie inne osoby posiadające akcje kopalni, np. emerytów czy też ludzi, którzy kupili je od pracowników - informuje "Polska Dziennik Łódzki".

Oświadczenia przyjmowane będą do 19 sierpnia. We wrześniu ogłoszone zostaną listy z nazwiskami osób uprawnionych do zamiany, to umożliwi weryfikację danych. Na ewentualne reklamacje będą dwa tygodnie.

Źródło: CIRE